

Od momentu stworzenia – a jeszcze bardziej od Chrztu Świętego jesteśmy podobni do Ojca, stajemy się członkami Bożej rodziny. Nasza ludzka miłość – choć niedoskonała, jest odbiciem Bożej miłości. Mamy ją pielęgnować – wśród naszych bliskich, w naszych rodzinach, wspólnotach, relacjach. Jak mamy to robić? Przede wszystkim najpierw my sami musimy się oddać w ręce Ojca – Nieskończonej Miłości!

### **Pytania:**

1. Co oznaczają dla mnie słowa: uczynić moje życie darem? W jaki sposób mogę to robić na co dzień?
2. Jakie postawy, jakie momenty życia św. Maksymiliana sprawiły, że był on gotowy oddać życie za ojca rodziny?
3. W jaki sposób mogę naśladować oddanie Niepokalanej Panu Bogu? Jakie cechy Maryi mówią nam o Jej powierzaniu się Bogu?
4. Co robię, żeby pokonać swój egoizm, który tak bardzo ogranicza moje otwarcie na Boga i braci?
5. Na czym polega moje codzienne męczeństwo? Jakie momenty, sytuacje są w moim życiu krzyżem, cierpieniem? Czy pamiętam o tym, żeby łączyć się w nich z Jezusem?
6. Czy była już w moim życiu sytuacja, którą całkowicie zawierzyłem woli Bożej? Czy potrafię w trudnych momentach powiedzieć: Ojcze mój, nie jak Ja chcę, ale jak Ty. Niech się stanie wola Twoja!?

### **Modlitwa na zakończenie:**

Tajemnica różańca: Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu.



## **MATERIAŁY FORMACYJNE**

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

SIERPIEŃ 2015



## **WEZWANI, ABY ROZŚWIETLIĆ CIEMNOŚCI**

### **Intencja modlitewna na sierpień:**

**Abymęczeństwo św. Maksymiliana pobudzało pragnienie całkowitego oddania się Bogu u osób konsekrowanych.**

### **Pismo Święte:**

#### **Mt 26, 36-46**

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać twogę. Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe». Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca».

## Teksty pomocnicze:

**Fragment tekstu o. Maksymiliana Kolbego pt. „Nasz cel” [1192], Pisma, cz. II, Niepokalanów 2008, s. 690-691.**

Celem stworzenia, człowieka, to miłość Boga, Stworzyciela, Ojca; miłość coraz większa, ubóstwienie, powrót do Boga, od którego wyszedł, zjednoczenie z Bogiem, miłość płodna. By miłość ku Ojcu stawała się jeszcze doskonalsza, nieskończenie doskonalsza, objawia się miłość Syna, Jezusa, który - żeby miłość ku sobie rozniecić w sercach, zstąpił na ziemię, umarł na Krzyżu i pozostał w Eucharystii. Aby zaś miłość ku Synowi potężniej się rozwijała i tak miłość ku Ojcu jeszcze goręcej się zapalała, dopomaga nam miłość Ducha, Niepokalanej, pełnej miłosierdzia, Pośredniczki łask, naszej Współziemiarki, która matczynym swym Sercem silnie pociąga serca ku sobie. I jak od Ojca przez Syna i Ducha miłość Boga ku stworzeniu zstępuje na ziemię, tak przez Ducha i Syna do Ojca wstępuje odpowiedź na tę miłość, reakcja, miłość stworzenia ku Ojcu. Miłość Ojca i Syna, i Ducha goręje odwiecznie, miłość Ojca, Jezusa i Niepokalanej nie zna uszczerbku. Tylko człowiek (nie zawsze, nie we wszystkim) niedoskonale na tę miłość odpowiada miłością. Zapalać więc tę miłość ku Niepokalanej, rozpaliwszy ją w sercu swoim, udzielać z tego ognia dookoła siebie; zapalić nim wszystkie dusze i każdą z osobna, które są i będą i rozplomieniać ten żar miłości w sobie i po całym świecie coraz goręcej i goręcej, bez granic - oto nasz cel. Wszystko inne to środki tylko.

Skutek jest podobny do przyczyny. Stąd wszelkie stworzenie nosi podobieństwo Boga i im to stworzenie jest doskonalsze, tym i to podobieństwo jest bardziej wyraziste. Bóg to miłość, Trójca Przenajświętsza. Stąd też miłość wzajemna osób składających rodzinę jest prawdziwym echem miłości Bożej. Miłość wzajemna między ojcem, matką i dzieckiem. Dużo silniej przebija się ta miłość w dziedzinie duchowej, która jednoczy umysł, wolę i istotę. Jakikolwiek wyobrażenie tej miłości, chociażby najbardziej duchowe, doskonałe, będzie zawsze w nieskończonej jeszcze odległości od samego Źródła miłości, Boga. Bóg zniża się do swego stworzenia i łączy się z nim miłością pochłaniającą tę nieskończoną przestrzeń, zalicza go do swej rodziny, czyni go swym dzieckiem. Dusza odradza się w wodzie chrztu św. i tak dzieckiem Bożym się staje. Oddaj się duszo w ręce twego Ojca”.

**Fragment listu o. Maksymiliana Kolbego do o. Metodego Rejentowicza z dnia 11 XII 1930 r. [265], Pisma, cz. I, Niepokalanów 2001, s. 387-388.**

Otóż zadanie tu bardzo proste i zapracować się, zameczyć, być uważany za niewiele mniej jak za wariata przez swoich i wyniszczony umrzeć dla Niepokalanej. A ponieważ nie dwa razy żyjemy na tym świecie, tylko raz, więc trzeba po skąpiecku każdy z powyższych wyrazów jak najbardziej pogłębić, by miłość ku Niepokalanej okazać możliwie najbardziej. - Czyż nie

piękny to ideał życia? - Wojna, by zdobyć cały świat, serca wszystkich i każdego z osobna, zaczynając od siebie. Potęga nasza w uznaniu swej głupoty, słabości i nędzy, i ufności bezgranicznej w dobroć i potęgę Niepokalanej.

## Rozważanie:

Ojciec Święty Benedykt XVI podczas audiencji środowej 1 lutego 2012 r. powiedział do polskich pielgrzymów: „Modlitwa Jezusa w ogrodzie Getsemani jest wyrazem całkowitego poddania swojej woli i zawierzenia życia Bogu Ojcu. Wszyscy jesteśmy zaproszeni do tej ufności i pełnienia woli Bożej. Jednak szczególnymi świadkami takiego oddania są w Kościele osoby konsekrowane. Obchodząc jutro ich dzień, prosimy Boga, aby mocą Ducha Świętego umacniał je na drodze pełnienia Jego woli”. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu jest nie tylko dla osób konsekrowanych, ale dla nas wszystkich wzorem szczególnego oddania, zjednoczenia z Bogiem. Także w chwilach trudnych, w chwilach próby, kiedy nie wiemy, co zrobić, w którą stronę iść – dobrze jest wracać do modlitwy Pana Jezusa w Ogrójcu. Postawa Zbawiciela wobec Ojca może stać się odpowiedzią na wiele z naszych pytań.

Święty Maksymilian z pewnością wiele razy w swoim sercu towarzyszył Jezusowi modłącemu się w Ogrójcu. Męczeństwo Ojca Kolbego nie było przypadkowe, ale wypływało z życia ofiarą – z ciągłego oddawania siebie, z nieustannego powierzania się Bogu Ojcu przez Niepokalaną.

Ojciec Maksymilian zawierając macierzyńskiej miłości Maryi, trwał w głębokiej komunii z Panem. Jego świadectwo – także, jako męczennika – było konsekwencją stałej modlitwy, pracy i cierpienia dla Królestwa oraz wierności w realizacji własnej drogi powołania. Chociaż Maksymilian modlił się bardzo często o łaskę męczeństwa, jego świętość już wcześniej realizowała się w podejmowaniu krzyża codzienności, w miłości bliźniego, w prostocie, w trosce o czystość serca, w ubóstwie i posłuszeństwie.

Wizję drogi do Królestwa Bożego w piękny sposób opisuje w swoim tekście „Nasz cel”. Tytułowym celem wszelkiego stworzenia jest miłość – miłość do Boga, powrót do Niego i zjednoczenie z Nim. Ojciec posyła nam Jezusa, aby pomógł nam ten cel osiągnąć – poprzez doświadczenie mocy Krzyża i Zmartwychwstania w Eucharystii otrzymujemy też siłę i wsparcie na tej drodze. Dzięki obecności Jezusa pośród nas nie jesteśmy sami. Towarzyszy nam także Duch Święty i Niepokalana, która otacza nas swoją matczyną opieką i uczy, jak najlepiej naśladować Jezusa. I chociaż – jak napisał św. Maksymilian – każdy z nas „(nie zawsze, nie we wszystkim) niedoskonale na tę miłość odpowiada miłością”, to jesteśmy wszyscy zaproszeni do zapalania świata i innych ludzi ogniem Bożej Miłości.